ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLIII, zeszyt 4 – 1996

JERZY JÓZEF KOPEĆ CP
Lublin

FORMY KULTU MARYJNEGO W POLSKIEJ RELIGIJNOŚCI XIX WIEKU

Cześć dla Bogarodzicy zajmuje wyjątkowe miejsce w tradycyjnej religijności polskiej. Jej formy – wzbogacane przez wieki – głęboko przeniknęły w świat fundamentalnych wartości rodzimej kultury, spotykając się z akceptacją licznych środowisk społecznych, grup elitarnych i poszczególnych jednostek. Dlatego kult Bogarodzicy znajduje odbicie w religijnej twórczości, w sferze przekonań, postaw i praktyk, które określają model polskiego katolicyzmu z wyraźną w nim cechą maryjności. Jest rzeczą oczywistą, że to znamię narodowej identyfikacji Polaków, znajdujące wyraz pod koniec XVIII w. u konfederatów barskich, głoszących, iż Polak jest jedynym obrońcą Maryi („Polonus unus defensor Mariae"), pozostaje w paraleli z innym stereotypem myślowym: Polak – katolik. Korzeni przekonania, że Polacy są wyjątkowymi czcicielami Bogarodzicy, a maryjność wyróżnia ich religijność, trzeba szukać w epoce polaryzacji poglądów między Kościołem katolickim a wspólnotami reformowanymi oraz w roli XVII-wiecznych wojen obronnych z towarzyszącą im sarmacką ideologią *antemurale*. Po przezwyciężeniu tych zagrożeń w Polsce, podobnie jak w innych krajach: Austrii, Bawarii, Italii, Francji, Portugalii czy Hiszpanii, cześć dla Maryi urosła do miana potrydenckiej *demonstratio catholica*[1]. Potwierdzona uroczyście w ślubach Jana Kazimierza (1656), została przyjęta zwłaszcza przez ideologię szlacheckiej klasy panującej, która tworzyła pojęcie katolicyzmu o swoiście polskim obrazie Matki Boskiej. W tym wzorcu podkreślona jest funkcja protekcji Maryi nad krajem

[1] A. W i t k o w s k a, *The Cult of the Virgin Mary in Polish Religiousness from the 15th to the 17th Century*, [w:] *The Common Christian Roots of the European Nations. An International Colloquium in the Vatican*, [t.] II: *Written Contributions to the Twelve Carrefours*, Florence 1982, s. 467-478; J. K o p e ć CP, *Uwarunkowania historyczo-kulturowe czci Bogarodzicy w polskiej religijności*, [w:] *Religijność ludowa*, pod red. ks. W. Piwowarskiego, Wrocław 1983, s. 38-55; t e n ż e, *Geneza patronatu maryjnego nad narodem polskim*, „Roczniki Humanistyczne", 34(1986), z. 2, s. 275-292.

i władztwo Bogarodzicy nad katolickim narodem, powiązane z przekonaniem, iż Matka Najświętsza będzie szczególnie broniła Swego królestwa.

I. MODEL CZCI BOGARODZICY W RELIGIJNOŚCI POLSKIEJ XIX WIEKU

Odziedziczony po poprzednich pokoleniach państwowy stereotyp kultu maryjnego musiał być poddany rewizji w okresie utraty przez Polskę własnej państwowości (1795-1918).

O ile na początku tej epoki panuje jeszcze dawny model maryjności, wyrażany m.in. przez częstochowski modlitewnik, wydany z okazji stuletniej rocznicy koronacji obrazu jasnogórskiego[2], to w XIX w. kult Najświętszej Maryi Panny staje się wezwaniem do moralnej odnowy zarówno tzw. warstw oświeconych, jak i społeczności mieszczańskiej oraz chłopskiej. Tę świadomość dosadnie scharakteryzował po latach Henryk Sienkiewicz: „Szydzi z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając – Co nam z dawnych cnót zostało. A ja powiem: wszystkie zginęły, ale pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może"[3] Władze zaborcze widziały w kulcie NMP – Opiekunki narodu polskiego, jak donosił carowi Iwan Paskiewicz, „gorejące niebezpieczeństwo" i wyraz „aspiracji niepodległościowych Polaków"[4]. Panna Święta, co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie", była uznawana przez poezję wysokiego lotu i przez elitarne kręgi religijne za duchową Opiekunkę narodu, żyjącego w trzech różnych strukturach państwowych. Prym w tym myśleniu dzierżyły środowiska niepodległościowe i patriotyczne zarówno w podzielonym kraju, jak i na emigracji, akcentujące obronę religijnego, kulturowego i państwowego dziedzictwa narodu pod opieką Królowej Polski i Litewskiej Księżnej[5] Dlatego zaborcy wykazywali wyjątkowe uczulenie na formy kultu NMP Królowej Polski, uzna-

[2] *Innovatio perpetuae clientelae Regni Poloniae Dei Genitricis in Clara Thaumaturgae Iconis*, Censtochovia 1817.

[3] Cyt. za: W. Z a l e s k i SDB, *Rok kościelny*, [t. I], Warszawa 1989, s. 304.

[4] R. B e n d e r, *Władze zaborcze wobec kultu maryjnego w Królestwie Polskim w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, pod red. bpa B. Pylaka, ks. Cz. Krakowiaka, Lublin 1988, s. 124-126.

[5] J. Z i ó ł e k, *Kult maryjny wśród polskich emigrantów we Francji*, tamże, s. 509-516.

jąc zarówno ten tytuł, jak i kolorowe reprodukcje Matki Boskiej w koronie z podpisem „Królowa Polski" za niebezpieczny symbol polityczny[6].

Przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu jest problem, jak i w jakim stopniu w popularnej religijności polskiej XIX w. dokonywało się przyswojenie przez poszczególne warstwy społeczne, a zwłaszcza w osobistej pobożności Polaków przekonania o wyjątkowej protekcji Maryi nad polskim narodem. Dokumentacji przejawów kultu maryjnego w XIX w. poświęcono liczne opracowania[7] Poszukiwania ludowej wizji czci Matki Boskiej i próba zarysowania roli motywu Maryi Królowej w popularnej religijności kierują uwagę na mało znaną podstawę źródłową, jaką są materiały liturgiczne (księgi, komentarze, porządki nabożeństw, zalecenia władzy kościelnej), diariusze i świadectwa dotyczące religijnej formacji laikatu (katechizmy, modlitewniki, śpiewniki, statuty laickich stowarzyszeń religijnych), a także przekazy o popularnej pobożności wiernych (pamiętniki, opisy pielgrzymek, miejsc cudownych, zwyczajów folklorystycznych i poezji ludowej)[8]. Analiza tych materiałów powinna doprowadzić do weryfikacji głoszonej niekiedy tezy, iż ludowa wizja Matki Boskiej zawierała klasowe cechy „dobrej panienki ze dworu", „rozdawczyni łask i sprawiedliwości ziemskiej na miarę wioskowych potrzeb"[9] Pozwoli to także odpowiedzieć na pytanie, czy motyw Maryi Królowej był istotnie mało akcentowany w popularnej maryjności ludowej, oraz wskazać, jakie są typowe przejawy i cechy tego modelu religijności.

---

[6] B e n d e r, art. cyt., s. 79-83.

[7] E. J a b ł o ń s k a - D e p t u ł a, *Kult maryjny w Polsce XIX wieku*, „Więź", 6(1963), z. 5, s. 43-51; ks. D. O l s z e w s k i, *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początków XX wieku*, „Nasza Przeszłość", 1983, t. 59, s. 5-68; t e n ż e, *Motywy maryjne w polskiej religijności w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 69-86 i inne artykuły w tej edycji.

[8] Podstawę źródłową opracowania stanowi 300 modlitewników, śpiewników i rytuałów znajdujących się w Bibliotece Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo na Stradomiu w Krakowie. W grupie tych źródeł na uwagę zasługują: P. F o l w a r s k i OFMBern, *Śpiewnik*, Kraków 1802; M. M i o d u s z e w s k i CM, *Śpiewnik kościelny*, t. I-II, Kraków 1838-1841; [bp J. K. D ą b r o w s k i], *Książka do nabożeństwa dla wszystkich katolików* [...], *z polecenia* [...] *abpa Dunina ułożona*, Leszno (1841) 1853; *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum ex decreto synodi provincialis petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum reimpressum*, Cracoviae 1892; J. A. N o w o w i e j s k i, *Ceremoniał parafialny*, t. I-II, Warszawa 1894. We współpracy z autorem artykułu powstała praca magisterska: A. G r z ę d a, *Kult Matki Bożej w modlitewnikach z XIX wieku, używanych i przechowywanych w przemyskich zbiorach kościelnych*, Lublin 1988 (mps – Biblioteka KUL).

[9] S. C z a r n o w s k i, *Wybór pism socjologicznych*, Warszawa 1982, s. 381-383. Por. Cz. D e p t u ł a, *Z zagadnień historii kultu maryjnego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie", 50(1960), t. 60, z. 3 (308), s. 394-396.

II. MARYJNE UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA ORAZ ZWIĄZANE Z NIMI LUDOWE ZWYCZAJE

Obraz maryjnej służby Bożej w Polsce okresu niewoli jest zróżnicowany. Religijność maryjna skupia się zwłaszcza wokół kalendarza pięciu uroczystości maryjnych: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, które w r. 1771 przyjęło dla Austrii *breve* Klemensa XIV. Te też obchody w r. 1775 rozciągnięto na Polskę i Prusy Wschodnie. W tych ostatnich jednak, podobnie jak w całym zaborze pruskim, uroczystości maryjne przypadające na robocze dni tygodnia były ograniczane przez prawodawstwo, niechętne religii katolickiej. Dlatego zewnętrzny ich obchód przenoszono na najbliższą niedzielę. Wyjątkiem w tej mierze było święto Oczyszczenia (2 II), które katolicy przenosili na państwowy Dzień Pokuty i Modlitwy (Buss- und Bettag). W zaborze rosyjskim okolicznością nie sprzyjającą obchodom maryjnym był kalendarz juliański. Z reguły jednak katolicy starali się świętować te uroczystości w sam dzień obchodu, poprzedzając je wigilią ze zwyczajowym postem według przysłowia: „Kto kocha Maryję, nie pyta o wiliję [wigilię]" Realizowali to zwłaszcza przedstawiciele stowarzyszeń maryjnych (bractw, sodalicji i tercjarstwa), którzy mieli obowiązek w święta maryjne przystępować do Komunii św. Patronalne obchody w kościołach maryjnych uświetniane były ponadto: porannymi Godzinkami o Niepokalanym Poczęciu, uroczystą sumą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, procesją i błogosławieństwem, a po południu łacińskimi lub polskimi nieszporami maryjnymi z Psalmami: 110, 111, 121, 126 i 147. Według tradycji przemyskiej po nieszporach w święta Najświętszej Maryi Panny udawał się kapłan do ołtarza Jej poświęconego, gdzie śpiewano Litanię Loretańską z antyfoną *Pod Twoją obronę*[10]. Popularne śpiewniki przewidywały specjalne pieśni na święta maryjne, treściowo związane z dniem obchodu[11]. W modlitewnikach dla archidiecezji lwowskiej zalecano tu zestaw pieśni mszalnych *Przy obchodzie dzisiaj święta Twego*, które należało wykonywać na melodię śpiewu *Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie*, zmieniając tylko tytuł obchodu[12]. Ale wyrazem recepcji uroczystości ku czci Bogarodzicy w kulturze staropol-

[10] Ks. J. K r o ś n i e ń s k i, *Miłosierny Samarytanin*, Przemyśl 1897, s. 135-159; bp Ł. S o l e c k i, *Porządek nabożeństwa*, [w:] *Kurenda*, Przemyśl 1892, s. 7.

[11] F o l w a r s k i, dz. cyt., s. 328-379, 539-561; M i o d u s z e w s k i, dz. cyt., t. I, s. 179-216; t. II, s. 473-496, 618-638.

[12] Ks. J. N o w a k o w s k i, *Droga do szczęścia prawdziwego. Książka do nabożeństwa*, Lwów 1855, s. 320-322; *Zupełny śpiewnik katolicki oraz Książka do nabożeństwa*, cz. II, Mikołów 1898, s. 68-70, 448.

skiej były przyjęte dla nich od średniowiecza ludowe nazwy świąt i powiązane z nimi zwyczaje[13].

1. OCZYSZCZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Liturgiczny obchód Oczyszczenia NMP (2 II) zwano w pobożności ludowej Matką Bożą Gromniczną od święconych tego dnia świec-gromnic. Były one przechowywane w każdym domu i stawiane w oknie podczas burzy dla uchronienia budynku przed piorunem. Gromnicę podawano także do rąk umierającym i stawiano ją przy trumnach zmarłych. W popularnej katechezie wskazywano tego dnia na pokorę i posłuszeństwo Maryi, zachęcając matki do przyjęcia błogosławieństwa po urodzeniu dziecka, czyli tzw. wywodu. Matka Boża Gromniczna była uznawana za opiekunkę ludzkich zagród przed napaściami wilków, które „na Gromnicę stadem chodzą" Ukazał to Piotr Stachiewicz w 1892 r. w obrazie *Matka Boża Gromniczna*, rozpoczynającym cykl *Legenda o Matce Bożej*, ilustrujący siedem głównych świąt maryjnych. Sztuka ludowa wkłada gromnicę w ręce Madonny z Dzieciątkiem, a liryka profesjonalna i ludowa wysławia treść tego obchodu.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej wskazywało na przesilenie się zimy. Mówią o tym przysłowia: „Na Gromnicę – masz zimy połowicę" lub „Gdy w Gromnicę z dachów ciecze, zima jeszcze się odwlecze" czy „Skowronek, o ile przed Gromnicą śpiewa, o tyle potem milczy" Prognozowano w ten dzień przyszłe urodzaje, np. „Na Gromnicę jasno, to w stodole ciasno" czy „Na Gromnicę pogoda, będzie na len uroda" Wreszcie święto zapowiadało, iż kończy się karnawał: „W dzień Panny Gromnicznej bywaj zdrów, mój śliczny", ale wskazywało także na czas przednówka: „Od Gromnic do Gromnic, aż nie będzie nic"[14].

2. ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE

Akcent maryjny miało także święto Zwiastowania (25 III), zwane w ludowej pobożności Matką Boską Kwietną lub Matką Boską Roztworną. To Maryja

---

[13] J. K o p e ć CP, *Polskie zwyczaje maryjne i praktyki religijne w XVI wieku*, „Częstochowskie Studia Teologiczne", 9-10(1981/82) 110-117; t e n ż e, *Calendario Mariano Polacco*, „La sapienza della Croce", 3(1988) 288-302.

[14] *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. II, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1970 (dalej cyt.: NKP), s. 410-413; O. K o l b e r g, *Przysłowia*, Warszawa 1977, s. 253 n.

bowiem budzi spod śniegu przylaszczki i rozwija fioletowe kielichy sasanek oraz do powrotu wzywa wszelkie ptactwo i osłania płaszczem gniazdo skowronka przed jastrzębiem (obraz Stachiewicza). Potwierdzają to przysłowia: „Na Zwiastowanie zlatują się bocianie" i „Na Zwiastowanie jaskółki się ukazują, ludziom wiosnę zwiastują" Po ciężkiej zimie dzień ten przynosi nadzieję na lepsze. Świadomość tę wyrażają powiedzenia: „W Zwiastowanie i robaczek, i żmija z ziemi zmartwychwstanie" oraz „Na Zwiastowanie już bydełko coś w polu dostanie" W samą zaś uroczystość prognozowano pogodę na najbliższą Wielkanoc: „Jaki dzień Zwiastowania, taki sam Wielkanocny"[15] W modlitwach i pieśniach przeznaczonych na Zwiastowanie zawarta jest pochwała niezwykłej godności Maryi, Jej pokory i godnej służby przed Bogiem.

3. NAWIEDZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Obchód Nawiedzenia NMP (2 VII), zwany w ludowym słownictwie Matką Boską Jagodną, charakter święta obowiązkowego miał w Polsce do r. 1775. Święto zapowiadało obfitość jagód, poziomek i grzybów w lasach i borach. W niektórych częściach Polski dopiero po tym dniu można je było zbierać i spożywać. Z samym obchodem związane były ludowe prognozy: „Dzień Nawiedzenia dżdżysty, czterdzieści dni niepogody" i „Nawiedzenie Matki Boskiej – już się chylą ciężkie kłoski"[16].

4. MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ
I
MATKI BOŻEJ ANIELSKIEJ (PORCJUNKULI)

Partykularny obchód Matki Bożej Szkaplerznej, którego popularność wśród ludu związana była od XVII w. z upowszechnianiem się karmelitańskiego szkaplerza, przypada w pełni lata (16 VII). W harmonogramie rolniczym święto rozpoczynało prace żniwne, na co wskazuje przysłowie: „Wraz ze Szkaplerzną Matką idź na zagon z czeladką". Ten trud żniwiarzy rozpoczynano najczęściej w sobotę, czyli dzień maryjny, by zapewnić sobie opiekę Bogarodzicy. Efekty tej pracy były widoczne w dzień Matki Boskiej Anielskiej (2 VIII), zwany Porcjunkulą, o czym mówi przysłowie: „W świętą Pannę Anielską, gdy i święty Gustaw, snopy w polu ustaw"[17]

[15] NKP II 414 n.; K o l b e r g, dz. cyt., s. 254.
[16] NKP II 413 n.; K o l b e r g, dz. cyt., s. 254.
[17] NKP II 410; K o l b e r g, dz. cyt., s. 254.

5. WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Koniec trudu żniwnego obwieszczała największa uroczystość maryjna – Wniebowzięcia NMP (15 VIII), zwana w języku ludowym Matką Boską Zielną. Mówi o tym popularne powiedzenie: „Na Wniebowzięcie skończone żęcie" Dożynkowy charakter uroczystości był związany z popularnym zwyczajem święcenia tego dnia wiązanki „ziela", wykonanej z leczniczych ziół, kwiatów, kłosów popularnych zbóż i owoców ogrodów, pól i sadów. Ze zbieranych od Nawiedzenia do Wniebowzięcia ziół z dodatkiem poświęconego „ziela" sporządzano napary i wywary, które podawano chorym oraz zwierzętom gospodarskim. O takim zastosowaniu poświęconego „ziela" mówią same teksty jego benedykcji[18]. Zwyczaj ten wpłynął na maryjną onomastykę roślinną, ujawniającą się w takich nazwach, jak: bylica boże drzewko, zwane drzewkiem Panny Maryi, firletka albo różyczka Najświętszej Maryi Panny, lenek Matki Bożej, miętka Matki Bożej, czyli włoska mięta, mlecz Matki Bożej, osetek Panny Maryi, czyli pogorzał, dzwonki Panny Maryi, Matki Bożej pościelica, ziele Panny Maryi, czyli włoski Matki Bożej[19]. Poświęcona wiązanka miała także chronić dom od pioruna, dlatego w czasie burzy kładło się ją na parapecie okna, a odrobinę poświęconego ziela wkładano do poduszki zmarłego. Teologiczną natomiast wymowę „ziela" wypowiadają formuły poświęcenia oraz popularna kerygma kościelna. Upatruje ona w samej Bogurodzicy najdoskonalszy owoc ziemi, który Jej Syn Zmartwychwstały zabiera do Swego królestwa. Szeroki odbiór uroczystości Wniebowzięcia podkreślały popularne odpusty (*patrocinium*), obchodzone w kościołach noszących ten tytuł, a stanowiących przeszło 1/3 wszystkich świątyń maryjnych. Uroczystość ta była okazją do pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Ich dziedzictwo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej przejęte przez XIX w. sięgało 1097 *loca sacra* (w r. 1825)[20]. W tych też sanktuariach okazale święcono Wniebowzięcie nie tylko na Jasnej Górze i w Wilnie w Ostrej Bramie, jak i przed 33 korono-

---

[18] *Rituale sacramentorum*, Naumburg 1872, s. 232-235; *Rituale Romanum*, Roma 1876, s. 36-39; *Rituale sacramentorum* 1892, s. 661-663. Por. J. K o p e ć CP, *Il rituale familiare polacco nell'anno liturgico sullo sfondo delle tradizioni culturali dei paesi confinanti*, [w:] *The Common Christian Roots*, t. II, s. 403-405.

[19] J. R a s t a f i ń s k i, *Symbola ad historiam naturalem medii aevi. Plantas, animalia, lapides*, Kraków 1900, nr 729, 1771-1772, 1852, 2694, 3606, 3637, 4404-4405; 4452-4453, 5485, 10965. Por. K o p e ć CP, *Polskie zwyczaje maryjne*, s. 114 n.

[20] G. K a r o l e w i c z, *Z badań nad wezwaniami kościołów*, „Roczniki Humanistyczne", 22(1974), z. 2, s. 226-230; S. O l c z a k, *Maryjne tytuły kościołów w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 478; A. W i t k o w s k a OSU, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, tamże, s. 89.

wanymi obrazami Bogurodzicy, ale także w sanktuariach kalwaryjskich. W czterech z nich: w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Kalwarii Pacławskiej, w Kalwarii Wejherowskiej i na Górze Świętej Anny urządzano spektakularne *Misterium Zaśnięcia, Pogrzebu i Tryumfu Matki Bożej*, podczas gdy w inne dni na kalwariach pielgrzymi obchodzili tzw. maryjne dróżki: Radości, Boleści i Chwały Maryi.

6. NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
I
OFIAROWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Głęboki rezonans w ludowym kalendarzu staropolskim otrzymała także uroczystość Narodzenia NMP (8 IX), zwana popularnie Matką Boską Siewną. Dzień ten rozpoczynał siew zbóż ozimych i dlatego w świątyniach były poświęcane popularne zboża: żyto i pszenica. W formułach benedykcji zawarta jest prośba, by Bóg za przyczyną Bogarodzicy pomnożył ziarna i nasiona, natomiast zasiewy zachował przed gradem, powodzią, suszą i wszelką szkodą. Sami także wierni mają na wzór Maryi Panny przynosić plon stokrotny przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go w swoim sercu[21].

Agrarną tematykę święta akcentowały rolnicze zalecenia: „Gdy się rodzi Marysia, do siejby bierzta się"; „Gdy o Matce Bożej bywa siano, to ani za późno, ani za rano"; „Przed Bogarodzicą siej żyto przed pszenicą, a po Bogarodzicy chwyć się do pszenicy". Dzień Matki Boskiej Siewnej zapowiadał również koniec lata: „Panna się rodzi, jaskółka odchodzi". Przed świętem tym należało także zakończyć moczenie lnu: „Na Matkę Boską Siewną zła ta gospodyni, która lnu z wody nie wyczyni [wyjmie]", pogoda zaś w święto Narodzenia NMP miała być zapowiedzią najbliższych dni: „Jaki dzień Narodzenia Panny Maryi, takowe się pokazują dni czterdzieści"[22]. W modlitwach i pieśniach o Narodzeniu NMP znajdujemy pochwałę Bogarodzicy i Matki Chrystusa, która jest „jutrzenką zbawienia". Wśród wezwań kościołów maryjnych tytuł Narodzenia plasuje się na drugim miejscu[23]. Sam zaś ludowy odbiór święta określała w XIX w. wizja Matki Boskiej Siewnej, przepasanej błękitem nieba i rzucającej ziarna w świeżo zaorane zagony (obraz P. Stachiewicza).

---

[21] *Rituale sacramentorum* 1872, s. 235 n.; *Rituale Romanum* 1876, s. 39 n.; *Rituale sacramentorum* 1892, s. 663 n.

[22] NKP II 415 n.; K o l b e r g, dz. cyt., s. 254.

[23] K a r o l e w i c z, art. cyt., s. 227, 230; O l c z a k, art. cyt., s. 478.

Obchód Ofiarowania NMP (21 XI) nie należał do świąt obowiązkowych. W dzień ten prognozowano pogodę na zbliżającą się zimę: „Jaki czas na Ofiarowanie, taka zima też nastanie"[24].

7. NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Mniej liczne zwyczaje ludowe związała polska tradycja z uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII), obchodzoną szczególnie okazale przez kręgi bractw maryjnych, sodalisów i tercjarzy. W dzień ten zalecano spowiedź dla panienek. Promotorami czci były zwłaszcza bractwa Niepokalanego Poczęcia, zakładane od r. 1727 przy klasztorach braci mniejszych. W tradycji greckokatolickiej od 1790 r. obchodzono Niepokalane Poczęcie pod dniem 9 XII. Pieśń cerkiewna w języku polskim *Dziś ludu maryjański* składała gratulacje Maryi, która „Boga z ludźmi, z niebem spokrewniła ziemię", podczas gdy rzymskokatolicki utwór: *W pierwszym momencie bez zmazy poczęta*[25] zaakcentował teologiczny walor tajemnicy, zdogmatyzowanej przez Piusa IX 8 XII 1854 r. Ogłoszenie dogmatu stało się impulsem do rozwoju czci i wznoszenia figur Niepokalanej na dziedzińcach przykościelnych lub dedykowania Jej ołtarzy. Biskupi w listach pasterskich publikowali bullę *Ineffabilis Deus*, polecając cześć dla Niepokalanej. I tak biskup wrocławski Heinrich Foerster wydał bullę w języku niemieckim i polskim, by ułatwić popularyzację dogmatu wśród ludu. W kościołach franciszkańskich (zwłaszcza bernardyńskich) – nawet po ich kasacie w r. 1864 w zaborze rosyjskim – utrzymano uroczysty obchód oktawy w dniach 7-15 XII z codzienną procesją z Najświętszym Sakramentem. O żywej czci Niepokalanego Poczęcia świadczy także 180 tytułów występujących w świątyniach katolickich w trzech zaborach[26]. Jubileusz 50-lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia posłużył do zorganizowania licznych uroczystości, a zwłaszcza Kongresu Maryjnego we Lwowie i przygotowania edycji poświęconej historii czci Bogarodzicy w Polsce[27].

[24] NKP II 416; K o l b e r g, dz. cyt., s. 254.

[25] M i o d u s z e w s k i CM, dz. cyt., t. I, s. 179 n., 618-620.

[26] K a r o l e w i c z, art. cyt., s. 227, 230; O l c z a k, art. cyt., s. 478 (139 tytułów bez patrociniów zakonnych).

[27] *Księga pamiątkowa Maryańska*, t. I-II, Lwów 1905.

8. MARYJNE ŚWIĘTA POWIĄZANE Z DUCHOWOŚCIĄ WSPÓLNOT ZAKONNYCH

Charakter maryjnych świąt partykularnych powiązanych z duchowością wspólnot zakonnych miały – obok Matki Bożej Szkaplerznej i Matki Bożej Anielskiej – dominikański obchód Matki Bożej Różańcowej (7 X), czczony u augustianów eremitów tytuł Matki Bożej Pocieszenia (20 VI lub w niedzielę po św. Augustynie), salezjańskie święto Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Chrześcijan (24 V), czczony u serwitów, franciszkanów i pasjonistów tytuł Matki Bożej Bolesnej (15 IX), u redemptorystów – Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy (27 VI), a u pijarów Matki Bożej Łaskawej (druga niedziela maja) czy charakterystyczny dla misjonarzy św. Wincentego i szarytek obchód Objawienia Najświętszej Maryi Panny pod nazwą Świętego Medalika (27 XI) oraz czczone przez braci mniejszych święto Zaślubin Najświętszej Maryi Panny (23 I) i Przeniesienia Domku Loretańskiego (10 XII). Te obchody były często uwzględniane w XIX w. przez diecezjalne kalendarze liturgiczne jako wspomnienia własne. Charakter ogólnokościelny miały ponadto obchody Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej, zwanej też Najświętszą Maryją Większą (5 VIII), Niepokalanego Serca Maryi (22 VIII) oraz Imienia Najświętszej Maryi Panny (12 IX). To ostatnie święto miało akcent polski, gdyż zostało ustanowione przez Innocentego XI po zwycięstwie Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem (1683).

9. MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI

Kult Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, który po koronacji ikony częstochowskiej (8 IX 1717 r.) zaczął się zespalać z czcią tego wizerunku, w XIX w. otrzymał wydźwięk narodowy. Tytuł „Regina Poloniae" wyrósł w czasach rozbiorów do miana symbolu dawnej państwowości i niepodzielności Rzeczypospolitej. Do utrwalenia tej świadomości przyczyniła się poezja i pobożność „żołnierzy Maryi", czyli konfederatów barskich, którzy „przypominali" Maryi, że jest Ona Polski Królową, „której Bóg oddał za tron Częstochowę" Tę funkcję czci Królowej Polski odczytywali zaborcy, wykreślając jej tytuł z Litanii Loretańskiej oraz zakazując śpiewu popularnych pieśni: *Boże, coś Polskę*; *Zawitaj, ranna Jutrzenko* czy *Dawna nasza Ty Królowo*. Już 4 XI 1775 r. władze austriackie zabroniły używania wezwania „Królowo Korony Polskiej", zastępując je zwrotem „Królowo Galicji i Lodomerii"[28]

[28] Ks. B. K u m o r, *Austriackie władze zaborcze wobec kultu Królowej Polski i pielgrzy-*

Zakazy takie były obowiązujące także w zaborze pruskim i rosyjskim, zwłaszcza od 1876 r.

Cześć Maryi Królowej Polski propagowali narodowi wieszcze, a także – i to w sposób szczególny – założyciele zmartwychwstańców: Hieronim Kajsiewicz († 1873), Piotr Semenenko († 1886) i Aleksander Jełowicki († 1877). Ten ostatni – jako wydawca modlitewników – szerzył kult maryjny i przygotował także litografię Królowej Korony Polskiej z Orłem i Pogonią. Emigracja polska oddawała hołd swej Królowej w święto narodowe 3 maja. Ks. A. Jełowicki podczas obchodu 200 rocznicy ślubów Jana Kazimierza zwrócił uwagę, że w tym akcie znajduje się fundament przymierza narodu z Bogiem. Podkreślił on, że od tej chwili „Maryja przyjęła Polskę za swe Królestwo", naród polski zaś, „byleby Jej był wierny, zginąć nie może". Wyrażał on też przekonanie, że „ze sztandarem Maryi Polska zwycięży", bo „szczęśliwa Polska, że Maryja wezwała ją tym sposobem, od początku na wszystkie wieki, pod chorągiew swoją"[29] W świetle tych haseł zrozumiałe są postanowienia powstańczego rządu Polski, który 5 I 1863 r. w odezwie do narodu wzywał na „Królestwo swoje Matkę Boską Częstochowską, ukoronowaną koroną polską na Jasnej Górze"[30]. Jak głęboko miano to znalazło wyraz w polskiej świadomości, świadczy stanowisko dzieci z Wrześni w 1901 r., które – prześladowane za polskość przez władze pruskie – mówiły: „Polska powstanie, zaś jej królem będzie Matka Boska"[31].

Już jednak pod koniec XIX w. w Galicji otworzyły się szanse na rozwój czci Matki Bożej Królowej Polski, czego wyrazem były bractwa pod tym tytułem, założone w 1889 r. we Lwowie i w 1891 r. w Krakowie. W 1904 r. Pius X użył po raz pierwszy wezwania „Królowo Polski", a w 1909 r. ustanowił liturgiczną uroczystość pierwszej klasy na pierwszą niedzielę maja dla diecezji lwowskiej i przemyskiej, przychylając się do prośby (25 XI 1908 r.) abpa Józefa Bilczewskiego († 1923), a w rok później do podobnej petycji bł. bpa Józefa Sebastiana Pelczara († 1924). W 1914 r. przeniesiono obchód na 2 V, a 12 X 1923 r. w rycie zdwojonym – na dzień 3 V.

Po wskrzeszeniu Polski w 1918 r. pisali biskupi polscy: „Przywrócił nam Bóg Ojczyznę naszą [...], a Królowa Korony Polskiej Jasnogórska Maryja

---

mek na Jasną Górę 1772-1809, „Studia Claromontana", 1981, t. 1, s. 77-97; t e n ż e, *Rola religijna i ogólnonarodowa kultu Matki Boskiej Częstochowskiej*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 1, pod red. ks. B. Kumora, ks. Z. Obertyńskiego, Poznań–Warszawa 1979, s. 406 n.

[29] Ks. M. B r z o z o w s k i, *Polskie kazania maryjne w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 567.

[30] Cyt. za: B e n d e r, art. cyt., s. 133 n.

[31] J a b ł o ń s k a D e p t u ł a, art. cyt., s. 48.

Królestwo swoje, tę ziemię polską i naród nasz, swoim wstawiennictwem wolnym i niepodległym uczyniła"[32].

III. MARYJNE NABOŻEŃSTWA KOŚCIELNE I DOMOWE

Bogaty repertuar form kultu maryjnego w XIX w. dokumentują kościelne i domowe nabożeństwa ku czci Bogarodzicy, które stanowiły znaczącą część ludowej liturgii, sprawowanej dość często bez udziału kapłana. Można wśród nich wyróżnić takie, które należały do nieobligatoryjnego porządku świątecznej służby Bożej, oraz własne formy pobożności grup elitarnych, mieniących się sługami Maryi (bractw, sodalisów, tercjarzy, wspólnot zakonnych itp.). Szeroki zakres recepcji tych form pobożności w codziennym życiu wiernych związany był z faktem ich powszechnej znajomości, opartej na modelowych nabożeństwach maryjnych, odprawianych w kościołach parafialnych, czy na samych typach dewocji zakonnych lub brackich, upowszechnianych przez te kręgi. Obydwa rodzaje praktyk miały swe odpowiedniki w tradycji rodzinnej, zwłaszcza że należały do treści popularnych książeczek do nabożeństwa, wydawanych na potrzeby ludzi świeckich. Formy tej pobożności maryjnej kształtowali duszpasterze w kościołach parafialnych, rektorskich i zakonnych, dość często odwołując się do typów dewocji propagowanych przez popularne sanktuaria maryjne. Obok nabożeństw maryjnych przejętych od poprzednich pokoleń religijność polska XIX w. legitymuje się nowymi praktykami, które właśnie w tym stuleciu włączono do popularnej dewocji ludzi świeckich.

Do stałych celebracji maryjnych powiązanych z czasem adwentu należały roraty, czyli wotywna Msza św., odprawiana o świcie według formularza ze Zwiastowania NMP, rozpoczynającego się słowami: „Rorate celi de super" (Iz 45, 8). Podczas śpiewanej każdego dnia w adwencie (dekret Kongregacji Obrzędów z 1864 r.) Mszy św. roratniej zapalano na ołtarzu 6 świec, dodając ponadto jedną, specjalnie przyozdobioną mirtem i białą szarfą, zwaną roratką, która symbolizowała Maryję. Tradycja od XVII w. upatrywała w siedmiu świecach roratnich symbol siedmiu stanów polskich, których przedstawiciele

[32] J. K o p e ć CP, *Marienfeste, -Adachten und religiöse Praktiken in Polen im 19. und 20. Jahrhundert bis zum 2. Vatikanischen Konzil*, [w:] *De cultu mariano saeculis XIX-XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis in sanctuario mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, Romae 1991, s. 394.

wyrażali gotowość wystąpienia na sąd Boży[33] Nabożeństwo cieszyło się wyjątkowym uznaniem u ludu, który chętnie śpiewał podczas rorat pieśni adwentowe i Godzinki o Niepokalanym Poczęciu.

Godzinki, piękny pomnik immakulistycznej metaforyki maryjnej, były w XIX w. ulubioną praktyką ludową. Obok ich śpiewu podczas niedzielnej Mszy św. porannej lub po jutrzni, szczególnie w święta maryjne, godzinki stały się pierwszą modlitwą dnia. Na ich wzorze i z wykorzystaniem ich melodii powstają franciszkańskie Godzinki o Siedmiu Boleściach NMP, tercjarskie Godzinki o NMP Królowej Anielskiej, nowe Godzinki o Niepokalanym Sercu Maryi czy wreszcie nawiązujące do lokalnych łask Godzinki o Matce Boskiej Częstochowskiej i Godzinki o Matce Boskiej Ostrobramskiej. Pod koniec XIX w. spotyka się oznaki kryzysu Godzinek o Niepokalanym Poczęciu, dlatego w r. 1892 biskup przemyski Łukasz Solecki († 1900) zalecał uczyć ich lud, a zwłaszcza młodzież podczas niedzielnej katechizacji.

Akcent maryjny miały nieszpory nie tylko przez stały śpiew Magnificat, ale także przez okresowe antyfony: *Pod Twoją obronę*; *Witaj, Królowo*; *Królowo nieba*, odmawiane na ich zakończenie. Zestaw własnych psalmów miały nieszpory maryjne. Były one od XIX w. śpiewane po polsku, choć dotyczyło to wykonania psalmów, hymnów i antyfon o Najświętszej Maryi Pannie, podczas gdy pozostałe ich elementy śpiewali celebrans i organista po łacinie. Nowością był dekret Kongregacji Obrzędów z 13 V 1888 r., pozwalający śpiewać ludowi różne pieśni i litanie wtedy, gdy kapłan odmawia nieszpory po cichu. Ta praktyka sankcjonowała liczne typy nabożeństw popołudniowych, które już wcześniej zastępowały dawne nieszpory łacińskie.

Wśród nowych praktyk ku czci Bogarodzicy na uwagę w XIX w. zasługują zwłaszcza nabożeństwa majowe i październikowe, które nadały piętno maryjne tym dwom miesiącom. Nabożeństwo majowe zaczęli upowszechniać w Polsce jezuici (Tarnopol – 1837, Stara Wieś – 1838, Lwów – 1839) i misjonarze św. Wincentego à Paulo (Warszawa – kościół pod wezw. Św. Krzyża – 1852). Już w okresie przedpowstaniowym inicjowano to nabożeństwo, nazywane majówką. I tak 20 III 1860 r. polecił je wprowadzić w diecezji bp Józef Juszyński († 1880) z Sandomierza, 18 XII 1861 r. biskup podlaski Beniamin Szymański († 1868), a 24 IV 1863 r. arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński († 1895). Majówki podkreślały królowanie Maryi na ziemi polskiej oraz wskazywały na dążenie do utraconej wolności. Szczególnymi apostołami tej praktyki byli: ks. A. Jełowicki, Karol Antoniewicz SJ († 1852), ks. Jakub Nowakowski († 1872), ks. Wiktor Ożarowski († 1870), Prokop

[33] S. E. Z d e b, *Dzieje rorat w Polsce*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego", 1(1968) 315-355.

Leszczyński OFMCap († 1895), Walerian Mrowiński SJ († 1901) i Wacław Nowakowski OFMCap († 1903)[34].

Wszyscy oni opracowali rozważania na miesiąc Maryi – maj, ks. Jełowicki zaś już w 1850 r. zachęcał do odprawiania nabożeństw w domu, w szkole i konwiktach dla młodzieży. Jego uczestnikom polecał specjalną litanię majową, praktykowanie jakiejś cnoty i rozważanie życia Bogarodzicy. Schemat nabożeństwa majowego obejmował wystawienie Najświętszego Sakramentu, śpiew Litanii Loretańskiej, *Pod Twoją obronę*, kazanie lub czytankę, liczne pieśni maryjne, a niekiedy *Suplikacje* oraz błogosławieństwo końcowe. U schyłku XIX w. zaczęto odprawiać majówki w miejscowościach odległych od kościołów przy krzyżach i figurkach przydrożnych.

Równie popularną praktyką kościelno-domową było odprawianie różańca, przez który „wszystko wszyscy mogą sobie wyprosić u Boga". Oprócz popularnego zwyczaju śpiewania różańca przed sumą niedzielną zaczął się po połowie XIX w. upowszechniać zwyczaj jego odmawiania przez cały październik. Wprowadzono go do porządków nabożeństw kościelnych w 1859 r. w diecezji włocławskiej, w 1863 – warszawskiej, w 1864 – płockiej, w 1865 i 1884 – przemyskiej, w 1888 – sandomierskiej. Miesiąc różańcowy zalecił oficjalnie 1 IX 1883 r. „papież różańcowy" Leon XIII w encyklice *Supremi Apostolatus*. Nabożeństwo różańcowe łączono w październiku z poranną Mszą św. albo odprawiano je z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w godzinach popołudniowych. Propagatorami nabożeństw różańcowych byli O. Prokop, duchowni kieleccy, ks. Bronisław Obuchowicz († 1907), ks. Grzegorz Augustynik († 1929) i bł. bp J. Pelczar.

Upowszechnianiu modlitwy różańcowej służył także Żywy Różaniec, utworzony w 1826 r. w Lyonie przez Marię Paulinę Jaricat, a potwierdzony w 1832 r. przez papieża Grzegorza XVI. Przeszczepił go do Polski ks. W. Ożarowski, a polecali ks. J. Nowakowski i bł. Honorat Koźmiński († 1916) oraz dominikanie. Dotarł on do polskich parafii po reorganizacji Stowarzyszenia Żywego Różańca w 1877 r. przez Piusa IX, a upowszechnił się po carskim dekrecie tolerancyjnym z 1905 r. Piętnastoosobowe „róże" zmieniały w kościele tajemnice różańcowe w pierwszą niedzielę miesiąca lub podczas popołudniowych spotkań modlitewnych w domach zelatorek i zelatorów.

---

[34] *Miesiąc maj poświęcony ku czci Najśw. Pannie Maryi*, Lwów 1839 (uważa się, że autorem jest Wincenty Buczyński SJ, † 1853); A. J e ł o w i c k i CR, *Miesiąc Marii przez Piusa IX łaskawie przyjęty*, Poznań 1850; P. L e s z c z y ń s k i OFMCap, *Miesiąc Marii dla ludu wiejskiego*, Warszawa 1853; t e n ż e, *Nowy miesiąc maj rozważaniem prawd wiary u stóp Marii uświęcony*, Warszawa 1864.

Wśród stałych form maryjnych w każdym kościele należy wymienić także śpiew „Anioł Pański" po niedzielnej sumie i nieszporach przy powszechnym zwyczaju odmawiania tej modlitwy rano, w południe i wieczorem na głos dzwonu. Do polskich zwyczajów należy zaliczyć „Anioł Pański" na cmentarzu po skończonym obrzędzie pogrzebowym. Pius IX 15 VII 1864 r. w przywileju dla Polski obdarował odpustami zwyczaj odmawiania „Anioł Pański" za zmarłych z dodaniem trzykrotnego wezwania „Wieczny odpoczynek". Za każdym razem można było uzyskać odpust – 100 dni, a raz w miesiącu odpust zupełny pod zwykłymi warunkami[35].

Obok wspomnianych nabożeństw kościelnych stowarzyszenia ludzi świeckich praktykowały własne formy pobożności w świątyni lub w domu. Mimo zakazów działalności bractw, wydawanych przez władze zaborcze, funkcjonowały one w formie bardziej lub mniej legalnej, zwłaszcza jako: różańcowe, karmelitańskie, tercjarstwo i sodalicja mariańska. I tak np. w 281 parafiach diecezji lubelskiej i podlaskiej w latach 1888-1889 znanych było 228 bractw, z czego 136 maryjnych, w tym 106 – różańcowych, 25 – szkaplerznych, 3 – Niepokalanego Poczęcia i po jednym Serca Maryi i Matki Bożej Łaskawej[36]. Obok więc różańca najbardziej powszechna pod koniec stulecia była praktyka szkaplerza, popularnego przez upowszechnienie przywileju sobotniego i koronki do MB Szkaplerznej. Ta ostatnia koronka występuje we wszystkich modlitewnikach z XIX w. Mniejszy zasięg popularności miała koronka obserwancka o Wszystkich latach życia Maryi, franciszkańska o Niepokalanym Poczęciu, VII Radościach lub VII Boleściach Najświętszej Maryi Panny czy augustiańska o Matce Bożej Pocieszenia.

Własne modlitewniki tercjarzy i sodalisów maryjnych zachęcały członków tych stowarzyszeń do codziennego odmawiania małego oficjum o Najświętszej Maryi Pannie. Ten obowiązek przejęły też liczne kobiece zgromadzenia bezhabitowe o. Honorata oraz inne zakonne wspólnoty żeńskie, z których wiele ma nawet miano maryjne w swej nazwie[37] Te wspólnoty korzystały także z popularnych Litanii: Loretańskiej, o Matce Bożej Bolesnej, o Najczystszym Sercu NMP, o Imieniu NMP, o Matce Bożej Różańcowej, o Matce Bożej Dobrej Rady czy o Niepokalanym Poczęciu NMP. Do równie znanych praktyk

[35] A. B ł a c h u t CRL, *Mało znany przywilej Piusa IX dla Polski*, [w:] *Księga pamiątkowa Maryańska*, t. I, s. 31 n.; bp T. S z w a g r z y k, *Anioł Pański*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny", 9(1956) 286-288.

[36] Ks. F. S t o p n i a k, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 378-388.

[37] F. D u c h n i e w s k i OFMCap, *Popularyzacja mariologii w dziele o. Honorata Koźmińskiego „Czem jest Marya"*, [w:] *Niepokalana*, s. 571-577; K. T r e l a, *Honorackie zgromadzenia maryjne w walce o uratowanie Kościoła i narodu w XIX wieku*, tamże, s. 385-401.

należą nowenny maryjne do NMP, Niepokalanego Serca NMP, Narodzenia NMP czy Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, w których opiewa się różne cnoty, tytuły lub wydarzenia związane z życiem Matki Bożej. Te formy kultu maryjnego występują także w popularnych modlitewnikach z XIX w.

Pod patronatem misjonarzy, szarytek, jezuitów i sióstr Sacrè Coeur rozwija się od połowy XIX w. Stowarzyszenie Dzieci Maryi, zmierzające do odrodzenia moralnego kobiet. We własnych ustawach i formułach modlitewnych kultywuje ono cześć dla Niepokalanej, ofiarowanie się na Jej służbę, kult Najczystszego Serca Maryi i poleca „Cudowny medalik". Cześć Serca Maryi rozwijało bractwo pod tym tytułem założone w 1735 r. w Paryżu, a znane także od 1841 r. w Warszawie. Modlitewniki polskie od połowy XIX w. znają praktykę ofiarowania się Niepokalanemu Sercu Maryi, zaleconą 30 IX 1852 r. przez Piusa IX.

Bogaty repertuar nabożeństw kościelnych i domowych był próbą tworzenia form ludowej liturgii, która miała spełniać funkcję formacyjną dla kręgów zaangażowanego laikatu. Akcenty pastoralne form tego kultu, ściśle powiązane z zadaniami apostolskimi i aspiracjami narodowymi grup społecznych dawnej Rzeczypospolitej, były odpowiedzią na potrzeby czasu.

IV. MARYJNE FORMY LUDOWEJ POBOŻNOŚCI OSOBISTEJ

Zróżnicowane i bogate treści modlitwy osobistej do Bogarodzicy uwarunkowane były zasadami doktrynalnymi i popularną kerygmą oraz samą egzystencjalną sytuacją życia czcicieli Najświętszej Maryi Panny, którzy u Niej szukali pomocy. O korzyści nabożeństwa do Bogarodzicy, w której ręce „Bóg oddał wszystkie skarby nieba", by Ona jako „wszechmoc błagająca" śpieszyła z pomocą swoim sługom, mówi popularne hasło:

Ta jest Matka serdeczna ludzkiego narodu,
Kto Ją kocha, do Nieba wnijdzie bez zawodu.
Jak Bogu przyjść z Maryi na świat było trzeba,
Tak ludzi przez Maryję przyjmuje do nieba.
Stąd kochać Matkę Boską pożytek niemały,
Bo ten jest przeznaczenia, znak pewny do chwały[38].

[38] Ks. N o w a k o w s k i, *Droga do szczęścia*, s. 659.

W kerygmie maryjnej i wyrazach życia czcicieli Bogarodzicy znajdujemy ślady tego przeświadczenia, które miały głosić znane autorytety kościelne, że „ten będzie zbawiony, kto nadzieję położy w Matce Bożej" (św. Jan Damasceński), bo „niepodobną jest rzeczą, żeby był zbawiony, kto się od Ciebie, Maryjo, odwrócił" (św. Anzelm), a „lud, który nie służy Maryi, zginie" (św. Albert Wielki)[39] Dla interesownej, sentymentalnej i szukającej „nadzwyczajności" religijności ludowej tego typu przekonania – zbieżne z duchem próśb litanijnych: „Wspomożenie wiernych, Uzdrowienie chorych, Pocieszycielko strapionych, Drogo życia i Bramo niebios" – były daleko bardziej przekonywające aniżeli spekulatywne prawdy o wielkich przywilejach Bogarodzicy. Ta maryjność była przede wszystkim chrystotypiczna, tzn. rozważała godność i posługę Maryi jako Wielkości paralelnej i podobnej do Chrystusa. Wprawdzie teksty liturgiczne wskazują na znaną już św. Bernardowi z Clairvaux († 1153) zasadę: „per Mariam ad Jesum, per Christum ad Deum", to w kaznodziejstwie maryjnym i w literaturze dewocyjnej przeważa myśl, iż Bóg oddał w Swoim królestwie sprawiedliwość Synowi, a miłosierdzie zlecił Maryi. Dlatego pieśń *Serdeczna Matko* i nieco późniejsza *Idźmy, tulmy się jak dziatki* (Iwo Czeżowski) mówiły, że „kiedy Ojciec rozgniewany siecze, szczęśliwy, kto się do Matki uciecze", i „Kto mnie znajdzie, życie ma, temu Syn zbawienie da". Ustawienie Najświętszej Maryi Panny obok Chrystusa akcentuje Jej funkcję „Współodkupicielki" i „Wszechpośredniczki", które wiążą te prerogatywy ze szczególnymi zasługami życia Maryi. Mówi o tym wezwanie: „święta Maryja, któraś przez cnotliwe życie i wytrwałość w dobrym aż do końca na szczęśliwą śmierć i wniebowzięcie sobie zasłużyła i dla Twoich zasług w niebie ukoronowana, Królową nieba i wszystkich świętych została" oraz incipit pieśni *Kiedy pójść zechcę prosto za Jezusem w ślady, u Maryi mam szukać pomocy i rady*[40].

Najświętsza Maryja Panna otwarła nam niebo i stała się szafarką jego darów i samego zbawienia. Tę świadomość podnosi wiązany ze św. Kazimierzem († 1484) utwór *Omni die*, śpiewany w sanktuariach maryjnych po łacinie lub po polsku, podobnie jak maryjne parafrazy *Te Deum* i *Salvum fac*: *Ciebie my Matką Boga wszyscy wyznajemy* i *Racz zbawić lud Twój, Pani.* Wśród zwerbalizowanych formuł modlitwy maryjnej występujących w ludowych modlitewnikach powszechnym autorytetem cieszyły się teksty przełożone z ksiąg liturgicznych, modlitwy „świętych maryjnych" oraz obdarowane łaskami odpustowymi formuły, wprowadzone przez papieży. W pierwszej grupie

[39] W. M r o w i ń s k i SJ, *Miesiąc maj poświęcony czci NMP z przykładami*, Kraków 1918, s. 5-22.

[40] Ks. N o w a k o w s k i, *Droga do szczęścia*, s. 749 n.

spotykamy tu popularne antyfony: *Pod Twoją obronę* i *Witaj, Królowo* oraz późnośredniowieczną modlitwę: „Pomnij, o Najdobrotliwsza", wiązaną z osobą św. Bernarda z Clairvaux.

Do skarbca modlitw pochodzących od świętych należą teksty: Anzelma z Canterbury († 1109), Bernarda z Clairvaux († 1153), Bonawentury († 1274), Mechtyldy († 1299), Gertrudy († 1302), Tomasza à Kempis († 1471), Małgorzaty Marii Alacoque († 1690), Ludwika Marii Grignion de Montfort († 1716), Alfonsa Marii de Liguori († 1787), Jana Bosko († 1888). Literackie walory formuł zadecydowały o włączeniu do modlitewników maryjnych modlitw i komentarzy znanych kaznodziejów, jak: Jacques B. Bossuet († 1704), Louis Bourdaloue SJ († 1704), François Fénelon († 1715), Félix A. Dupanloup († 1878)[41].

Cenzura modlitewników sprawiła, iż wśród modlitw rzadko spotyka się formuły o wątpliwym walorze mariologicznym, np. *Pozdrowienie członków ciała NMP* lub nie pozbawione magicznego nastawienia „złote" Ave Maria: *Bądź pozdrowiona Maryja, najpokorniejsza Służebnico Przenajświętszej Trójcy*[42]. Częste jest natomiast odwoływanie się do znanych zestawów, np. pięciu lub siedmiu psalmów z maryjnego psałterza Bonawentury czy wzorowanych na nich pięciu psalmów o Najświętszej Maryi Pannie, których początkowe litery dają akrostych imienia Maryi: 1. Matko Chrystusowa, najczystsza Maryjo. 2. Ach! Ja do Ciebie, Pani, wołam głosem. 3. Ratunkiem jesteś, Matko Zbawiciela. 4. Ja w Tobie, Pani, ufność mą pokładam. 5. Ach, miałem ciężkie i srogie strapienie. Zestaw ten, występujący już w krakowskim modlitewniku z 1700 r., został zalecony przez Piusa VII w 1815 r. przeciw morowemu powietrzu i obdarzony wraz z modlitwą odpustem siedmiu lat[43].

Odpusty, powiązane z modlitwą zatwierdzoną lub podaną przez papieża, decydowały o popularności formuł. Nie omieszkano o tym wspomnieć, wymieniając najczęściej imię danego papieża. Z zestawu modlitw, podawanych przez Penitencjarię Apostolską, czerpały więc formuły łacińskie modlitewników dla duchowieństwa, a także książeczki do nabożeństwa bractw i zakonów oraz narodowe modlitewniki ludzi świeckich[44].

---

[41] J. K a m o c k a, *Bądź wola Twoja. Modlitwy i rozmyślania*, Warszawa 1900, s. 222-338, 423-445.

[42] *Ołtarz złoty modlitw i pieśni na chwałę Bogu i cześć NMP oraz świętych Pańskich*, Częstochowa 1896, s. 236; *Dziennik albo krótki sposób nabożeństwa codziennego*, Warszawa 1894, s. 124-130.

[43] *Korona niebieska*, Kraków 1700, s. 549-558; N o w a k o w s k i, *Droga do szczęścia*, s. 684-691.

[44] *Manuale devotionis ad usum ecclesiasticorum editum*, Varsoviae 1859; P. S y m p l i c y a n, *Książka do nabożeństwa dla prawych katolików*, Warszawa 1844; *Książka szkaplerzna*,

Chęć zyskania odpustów, a także względy dewocyjne sprawiały, że sodalisi mieniący się niewolnikami Maryi („ego mancipium Mariae"), jak i członkowie bractw oraz zwykli czciciele Bogarodzicy odwołują się do Jej pośrednictwa w różnych potrzebach życiowych, np. w chorobie, przy przygotowywaniu się do spowiedzi i komunii św., w niebezpieczeństwie zagrażającym życiu, a nade wszystko w chwili śmierci.

Wzywanie Maryi przynależy na stałe do schematu modlitwy porannej. Może to być odmówienie „Zdrowaś Maryjo" czy innej maryjnej formuły, litanii lub aktu ofiarowania się na służbę Bogarodzicy według tekstu Piusa VI *O Przenajświętsza Panno, Boga Rodzicielko, Maryjo, Opiekunko moja*[45] albo formuły z czasów konfederacji barskiej: „O Pani moja, święta Maryja! Ja się Twej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego dziś i każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę i ciało moje polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, żywot mój i koniec żywota mego Tobie poruczam, aby przez Twoją najdoskonalszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według przenajświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen"[46]. Podobny w treści akt oddania się w opiekę Maryi należy do zestawu modlitw wieczornych obok polecenia się Bogu, Aniołowi Stróżowi i własnemu patronowi. Formuł tych powinni uczyć dzieci rodzice, opiekunowie i pracodawcy – zaleca modlitewnik dla rolników[47] Na trwałość tego zwyczaju wskazują także ludowe modlitwy poranne i wieczorne w formie rymowanego pacierza, czasem skierowane do popularnych patronów: Mikołaja, Barbary, Jana Ewangelisty lub przeznaczone na okresy liturgiczne, lecz z reguły zawierające wezwanie maryjne: „Najświętsza Panno, na pomoc Cię biorę"; „Maryja Bogarodzica Najczystsza ze wszech Dziewica. Błagaj za mnie Syna Twego. Spraw, niech pełnię wolę Jego"; „Kocham Jezusa miłością Maryi, kocham Maryję miłością Jezusa"; „Będzie Najświętsza Panieneczka ze mną nocowała"; „Najświętsza Panno, strzeż serca mego"[48]. W ludowych modlitwach maryjnych, przekazywanych najczęściej pamięciowo dzieciom, często wspomina się idylliczne sceny z dzieciństwa Chrystusa (Maryja pieści

---

Lwów 1859; K. A n t o n i e w i c z SJ, *Książka do nabożeństwa*, Kraków 1880; *Rok kościelny*, Kraków 1885; *Zbiór nabożeństwa*, Kraków 1889; *Nabożeństwo kościelne na wszystkie uroczystości, niedziele i dni całego roku*, Kraków 1893; *Brewiarzyk tercjarski*, Kraków 1900.

[45] *Wybór modlitw od śp. Piusa VI wyłożonych*, Warszawa 1823, s. 63; *Książka do nabożeństwa dla Polek*, Kraków 1852, s. 9.

[46] *Książka do nabożeństwa w czasach konfederacji barskiej ułożona a na obecne czasy wielce przydatna*, Paryż 1845, s. 49.

[47] *Manuale devotionis*, s. 73; *Dziennik albo krótki sposób nabożeństwa codziennego z dodatkiem żywota świętego Izydora patrona rolników*, Częstochowa 1895, s. 70.

[48] F. K o t u l a, *Znaki przeszłości*, Warszawa 1976, s. 256, 478, 485, 487.

Dzieciątko, kąpie Je, prowadzi do świątyni) lub dolorystyczne sceny ze zbawczej męki (Maryja ma sen o przyszłych katuszach Syna, klęczy pod krzyżem lub pada zemdlona na Kalwarii, adoruje krew Chrystusa zebraną w kielichu).

Godne odnotowania są tytuły, jakimi polska religijność ludowa zwraca się do Bogarodzicy: Najświętsza Panienka (Panna), Matka Najświętsza, Matka Boska, Najświętsza Maryja Panna (Panienka), Maryja Święta, Panna Czysta, Boża Rodzicielka, Matka droga, Niebieska Mateńka, Matulka Boża. Zdrobniałe i liryczne nazwy preferuje zwłaszcza ludowa poezja maryjna obok wezwań związanych z tytułami świąt z kalendarza rolniczego i litanii, a nade wszystko imion utworzonych od sławnych obrazów, np. Matka Boska Częstochowska, Matka Boska Ostrobramska, Matka Boska Kodeńska, Matka Boska Piekarska. Te ostatnie tytuły są szeroko upowszechnione w ludowej grafice, malarstwie i rzeźbie oraz w pieśni ludowej[49] W związku z koronacjami licznych obrazów pojawia się tendencja do nadawania tym wizerunkom tytułu regionalnego, wzorowanego na znanych już w XIX w. mianach „Królowa Polski" (z Częstochowy) i „Księżna Litewska" (z Ostrej Bramy), np.: Królowa Podhala (z Ludźmierza), Pani Opolska (z Opola), Królowa Kaszubska (ze Swarzewa), Pani Mazowiecka (z Płocka).

Czysto literackim tytułem jest miano Matka Boska „chłopska", spotykane sporadycznie w poezji ludowej, ale nie znane dawnemu folklorowi słownemu polskiej wsi. Bezzasadne i stworzone przez laickie religioznawstwo jest miano „łaskawa Panienka", która na wzór „dobrej panienki ze dworu wstawiała się do Swego Syna za pańszczyźnianymi chłopami". Wprawdzie w religijności ludowej opiekuńcza i protekcyjna funkcja Bożej Rodzicy jest mocno eksponowana, ale nie ma ona analogii do klasowych podziałów dawnego społeczeństwa polskiego. Tytuły maryjne akcentują niezwykłość, hierarchiczne pierwszeństwo i ważność Maryi wśród świętych oraz Jej godność i historiozbawczą posługę. Tymi samymi mianami posługiwały się zasadniczo wszystkie warstwy społeczne, może z wyjątkiem tytułu Królowej, który bardzo rzadko występuje w religijności ludowej XIX w., a swoje znaczenie we współczesnej duchowości polskiej zawdzięcza nurtom narodowym, upatrującym w służbie Maryi znamię polskiej tożsamości przy zagrożeniu bytu państwowego.

Tę świadomość kultywują: popularna kerygma maryjna, teksty modlitewne, pieśń kościelna, liryka i sztuka sakralna – zarówno profesjonalna jak i ludo-

[49] J. G r a b o w s k i, *Ludowe obrazy drzeworytnicze*, Warszawa 1970, s. 22-25, 127-129, 134, 148-158; A. K u c z y ń s k a I r a c k a, *Malarstwo ludowe kręgu częstochowskiego*, Wrocław 1978, passim; t a ż, *Matka Boska w polskiej sztuce ludowej XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 673-681; H. K e f e r s t e i n, *Pieśni maryjne w XIX-wiecznych rękopisach warmińskich*, tamże, s. 655-672.

wa. Idea panowania Maryi funkcjonuje więc w XIX w. nie w klasowym, ale przede wszystkim w duchowym, narodowym i społecznym znaczeniu. Została ona przyjęta i zaakceptowana przez całość katolickiej społeczności polskiej, stając się jej faktorem integrującym wokół symbolu Królowej Polski z Jasnej Góry[50].

Ten narodowy aspekt maryjności polskiej podlegał ewolucji od XIX w. Jego punktem wyjścia był sarmacko-patriotyczny zryw konfederacji barskiej, który Maryi przyznał wyjątkową rolę w życiu narodu. Eksponowane miejsce zajął kult maryjny w poezji romantycznej, utrwalając poczucie jedności w sensie dziedzictwa duchowego i kulturowego. Włączony w program wychowawczy przez polskie kobiety, zaczął także pełnić rolę spoidła religijnego i narodowego. Ale dopiero w kręgu emigracji polskiej (A. Mickiewicz, ks. A. Jełowicki, ks. H. Kajsiewicz) powiązano z nim nadzieję na duchową odnowę narodu przez spełnienie trzech zadań: religijnego, tj. czci i miłości dla Maryi-Królowej, moralnego – przez walkę z wadami narodowymi oraz społecznego, polegającego na ochronie i pomocy warstw wyższych warstwom niższym, czyli ludowi wiejskiemu i miejskiemu. Do tego myślenia należy stanowisko Romualda Traugutta († 1864), ostatniego dyktatora powstania styczniowego, który w odezwie do ludu pisał: „Weźcie się do roboty, Dziatwo polska, w Bogu ufając, mężnie i wytrwale sobie poczynając, a Bóg najwyższy za przyczyną Matki Najśw. Królowej Polski wprędce nas od tej szarańczy moskiewskiej uwolni"[51].

Także u założycieli nowych zakonów dominuje przekonanie, iż służba Maryi ma być impulsem do osobistej, społecznej i narodowej odnowy. Do wypełnienia ślubów Jana Kazimierza wzywał bł. bp Józef Sebastian Pelczar, polepszenia doli chłopów w imię Królowej Polski żądał ks. Bronisław Markiewicz († 1912), a drogę uświęcenia przez Matkę-Kościół i Matkę-Maryję, prototyp Kościoła, proponował bł. Jerzy Matulewicz († 1927), o. Honorat Koźmiński zaś niczego nie uczynił, „jeśli wprzód nie zwróci się do Maryi i nie poprosi Jej o radę pomoc i błogosławieństwo"[52].

---

[50] S. W y r w a s, *Dzieje kultu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Studium historyczno-liturgiczne*, [w:] *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. II, pod red. bpa M. Rechowicza, ks. W. Schenka, Lublin 1976, s. 403-462; Sz. Z. J a b ł o ń s k i ZP, *Jasna Góra, ośrodek kultu maryjnego (1864-1914)*, Lublin 1984; ks. J. M y s z o r, *Miejsce Jasnej Góry w pobożności ludu górnośląskiego w XIX wieku i na początku XX wieku*, „Studia Claromontana", 1986, t. 7, s. 92-102; Sz. Z. J a b ł o ń s k i OSPE, *Przemiany w maryjnym ruchu pielgrzymkowym na Jasną Górę w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana*, s. 103-119.

[51] J a b ł o ń s k a D e p t u ł a, art. cyt., s. 47.

[52] Bp J. S. P e l c z a r, *Kazania na uroczystości NMP*, Kraków 1889, s. 267; K. G ó r s k i, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 356; C. N i e z g o d a OFMConv,

W polskim pojmowaniu drogi maryjnej ważną funkcję spełniają znaki ikoniczne, czyli obrazy Bogarodzicy, i miejsca Jej kultu. „Królowa Maryja ukochała wielce ten naród, a otuliwszy swoją szatą królewską trzy jego ziemie, niby trzy siostry rodne, Koronę, Litwę i Ruś, zasiadała na stolicach w Częstochowie i Wilnie, w Krakowie i Kijowie, w Gostyniu i Poczajowie, w Leżajsku i Kodniu, na Kalwariach i w Berdyczowie – i któż je wszystkie policzy" – pisał w 1889 r. bp J. Pelczar[53] Cudowna moc obrazu, granicząca niekiedy „z zabobonnym przywiązaniem" – także u prawosławnych, jak zauważył abp Zygmunt Sz. Feliński († 1895)[54], pełni funkcję czynnika jedności społecznej dla terytorium religijnego i narodowego, wyrażając tę samą świadomość religijną wiernych. Oprócz tego faktora zwykło się podkreślać w Polsce kościelno-informacyjną rolę obrazów Bogarodzicy, w ostatnim zaś okresie XIX w. akcentować ich znaczenie jako ośrodków formacji maryjnych grup apostolskich.

*

Pobożność maryjna stanowi dominującą wartość katolicyzmu polskiego. Zdeterminowana w swoich formach i treściach przez lokalną sytuację polityczną narodu, stała się elementem integrującym społeczność katolicką z jej własną tożsamością etniczną.

1. Maryjna świadomość polska urosła do miana *demonstratio catholica*. Ukształtowana w epoce potrydenckiej wokół narodowej idei panowania Maryi i służby Jej poddanych, została od XIX w. włączona do moralnej odnowy w celu odbudowy bytu państwowego.

2. W historii kultu maryjnego XIX w. można zauważyć pewne odchylenia niezgodne z duchem liturgii, zbytnią feminizację niektórych praktyk obok sentymentalności i nacisku na zewnętrzną stronę obrzędów, które silnie oddziaływały na uczucie i wyobraźnię ludową. Ale obok tych znamion demonstracyjności, deklaratywności, rytualizmu kultowego i tendencji do ciągłego błagania, powiązanych z przewagą elementu wyobrażeniowego nad doktrynalną poprawnością, cześć Maryi zachowała cechy otwarcia i społecznej atrakcyjności.

Maryja w życiu i działalności biskupa Józefa Sebastiana Pelczara i ks. Bronisława Bonawentury Markiewicza, [w:] *Niepokalana*, s. 293-300.

[53] C. N i e z g o d a OFMConv, *Kult Maryi Królowej Polski w życiu i działalności biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, „Studia Claromontana", 1983, t. 4, s. 207.

[54] M. U b e r m a n RM, *Maryja w życiu i pismach abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, [w:] *Niepokalana*, s. 307-314.

Należą do nich: niemal rodzinne odniesienie do Matki Bożej, wyrastający z czci Bogarodzicy szacunek dla kobiety, narodowa etyczność w przyjmowaniu „ludzkiego modelu chrześcijaństwa" przez podkreślanie wartości społecznych i poszanowania praw innych ludzi.

3. Polska duchowość maryjna w XIX w. wzbogacona o nowe formy pobożności koncentrowała się wokół symbolu Matki Boskiej Częstochowskiej jako znaku modlitewnego błagania i jedności serc w polskim narodzie, podzielonym przez zaborców. To właśnie pobożność maryjna stała się wyróżniającym znamieniem polskiej religijności XIX stulecia w jej ludowym i narodowym wyrazie, łącząc w sobie skalę bogatych przeżyć religijnych i narodowych. Dzięki temu sam kult maryjny wnosił nadzieję na odtworzenie jedności utraconej Ojczyzny, której Matka Boska pozostawała ciągle Królową.

FORMEN DER MARIENVEREHRUNG IN DER POLNISCHEN RELIGIOSITÄT DES 19. JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Die marianische Strömung bildet ein vorherrschendes Merkmal des polnischen Katholizismus im 19. Jahrhundert. Infolge der politischen Situation Polens, das von den drei Großmächten Rußland, Preußen und Österreich unter sich aufgeteilt worden war, begann sie die katholische Gesellschaft durch das Motiv der Gottesmutter als Königin Polens zu integrieren. Dieser seit dem Votum von König Jan Kazimierz (1656) bekannte Titel fungierte vor allem in adligen Kreisen, die den Gedanken der Herrschaft Marias über die Nation sowie den treuen Dienst ihrer Untertanen für ihre Königin besonders betonte. Dieser nationale Aspekt der Verehrung der Gottesmutter, wie er in den Jahren 1768-1772 insbesondere von den Konföderaten von Bar in der Losung „Polonus unus defensor Mariae" akzentuiert wurde, ist in der Zeit des Verlustes der Eigenstaatlichkeit um den Ruf für eine moralische Erneuerung der Nation erweitert worden, der Maria dann helfen kann, die verlorene Freiheit wiederzugewinnen. Deshalb appellierten sowohl die prophetischen nationalen Dichter (A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Krasiński, C. K. Norwid) und bestimmte Emigrantenkreise (A. Jełowicki, P. Semenenko, H. Kajsiewicz) als auch die religiösen Führer und Seelsorger (R. Traugutt, K. Antoniewicz, H. Koźmiński, Bischof J. S. Pelczar) an eine Hebung der Sitten in allen sozialen Schichten.

Die Behörden der Teilungsmächte hatten den Titel „Königin Polens" aus marianischen Litaneien, Gebeten und Liedern getilgt. Unbegründet ist die Behauptung laizistischer Religionswissenschaftler, in den niederen Klassen hätte ein nach dem klassischen Stereotyp einer Hofdame geprägtes Marienbild funktioniert. Zahlreiche Formen der Marienverehrung (Mai- und Oktoberandachten, Hingabeakte im Dienst für die Gottesmutter) und die Spiritualität der Schwesterngemeinschaften ohne Ordensgewand betonten besonders die Nachfolge der marianischen Tugenden, um sich durch den Dienst für Maria ihrer Hilfe bei der Wiedererlangung der Freiheit zu versichern. Deshalb wurden diese Formen der Marienfrömmigkeit von den Teilungsmächten bekämpft; insbesondere wurde die Verehrung der mit „Regina Poloniae" betitelten Marienbilder nicht zugelassen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich